

Sygn. akt: I C 1648/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L., dnia 20 maja 2015r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzińska – Hetnar

Protokolant: Ewelina Kocza

po rozpoznaniu w dniu 06 maja 2015 r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P. i J. P.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...)** z/s w **W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powódki P. P. kwotę 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 10.01.2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo P. P.;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powoda J. P. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 29.10.2013r. do dnia zapłaty;

IV. oddala dalej idące powództwo J. P.,

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki P. P. kwotę 999,56 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VI. zasądza od powoda J. P. na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VII. nakazuje powódce P. P., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 440,00 zł, tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa;

VIII. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 560,00 zł, tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa P. P..

Sygn. akt I C 1648/14

UZASADNIENIE

Powodowie P. P. (1) i J. P. w pozwie wniesionym w dniu 28.07.2014r. wniesli o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., na rzecz każdego z nich kwoty po 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.01.2013r. (odnośnie P. P.) i od dnia 29.10.2013r. (odnośnie J. P.) oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz obojga powodów kosztów procesu, w tym kwoty po 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 02.04.2010r. doszło do zdarzenia, w którym jako piesza potrącona została przez samochód N. P., siostra powodów. Doznała ona poważnych obrażeń ciała, znajdował się w stanie śpiączki, w dniu 30.08.2010r. w stanie wegetatywnym została wypisana ze szpitala, w dniu 12.02.2012r. zmarła.

Powodowie podali, że zgłosili szkodę stronie pozwanej w dniach 16.09.2013r. (J. P.) oraz 10.12.2013r. (P. P. (1)), a strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała każdemu z powodów zadośćuczynienie w wysokości po 5000 zł. Powodowie bezskutecznie odwoływali się od tych decyzji, żądając wypłaty wyższych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia za śmierć siostry. Uzasadniając swej żądania, powodowie argumentowali, że śmierć N. P. pozostawiła jej rodzinę w sutku i żałobie. Dla powodów tragedia była tym większa, że rodzeństwo wychowywało się w domu dziecka, pozbawione wsparcia i uczestnictwa w ich życiu rodziców, byli dla siebie podporą i tak już trudnej sytuacji. Powodowie opisywali zmarłą jako osobę kochającą i wspierającą ich, służącą pomocą i radą.

Powódka P. P. (1) wskazywała, że jej relacje z siostrą były bardzo zażyłe, razem mieszkały w domu dziecka w Ś., będąc dla siebie najbliższą rodziną. Zmarła była starszą siostrą P. P., zastępując jej niejednokrotnie matkę. Siostry były dla siebie przyjaciółkami, powierniczkami, sekretów i problemów, bardzo się wspierały i mocna przeżyły rozdzielenie ich do odrębnych domów dziecka. Powódka do końca wierzyła, że jej siostra powróci do zdrowia gdy odwiedzała dom rodzinny, pomagała matce w opiece nad pozostającą w śpiączce siostrą, podawała jej jedzenie, przebierała, czyściła. Po odejściu siostry pogorszył się nie tylko stan psychiczny powódki, ale i jej sytuacja materialna, Powódka podkreśliła, że bardzo tęskni za siostrą, wierzy, że zmarła siostra nad nią czuwa.

Powód J. P. podkreślił, że tym bardziej przeżył jen odejście, że w chwili śmierci siostry przebywali w jednym domu. Rodzeństwo było do siebie bardzo przywiązane, powód odczuł ogromny wstrząs psychiczny na skutek śmierci siostry. W konsekwencji, jak podał, pogorszy nie tylko stan jego zdrowia, ale i sytuacja materialna, gdyż siostra pracując jako krawcowa wspierała go – utrzymującego się z renty socjalnej, finansowo.

Powodowie dodali, że po wypadku cała rodzina pogrążyła się w smutku, stres jakiego doznali powodowie pozostawił głęboki ślad na ich zdrowiu psychicznym. Zdaniem powodów, utrata bliskiej osoby niezaprzeczalnie będzie miała wpływ na ich dalsze życie. Powodowie podkreślali znaczny rozmiar krzywdy doznanej przez nich na skutek tragicznej i nieoczekiwanej śmierci siostry, zasługującej ich zdaniem na rekompensatę w postaci dochodzonego pozewem zadośćuczynienia. Powodowie wskazali, że żądanie odsetek w stosunku do każdego z nich wynika z faktu, że w dniach 28.10.2012r. oraz 09.01.2014r. strona pozwana zajęła merytoryczne stanowisko w przedmiocie ich żądań.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, wniosła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 02.04.2010r. i że z tytułu zadośćuczynienia wypłaciła każdemu z powodów kwotę po 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry N. P.. Strona pozwana podkreśliła, że podejmując decyzję co do wysokości tych świadczeń rozważyła rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność następstw. Podniosła okoliczności, że rodzeństwo nie mieszkało ze sobą i miało ograniczone kontakty, co nie mogło pozostawać bez wpływu na ich relacje. Za gołosłowne uznała twierdzenia powodów o pogorszeniu się ich sytuacji materialnej. W ocenie strony pozwanej wypłacone przez nią zadośćuczynienia stanowi właściwą rekompensatę dla każdego z powodów. Jej zdaniem powodowie nie przedstawili żadnych dowodów uzasadniających przyznanie na ich rzecz kwoty po 25.000 zł. Strona pozwana zwróciła uwagę, że zbiegiem czasu skutki tragicznego zdarzenia będą zanikać, aż wreszcie ustąpią. Zdaniem ubezpieczyciela, to bezpośrednio po wypadku przesłanki przyznania zadośćuczynienia z tytułu bólu cierpienia osiągnęły apogeum, stąd też adekwatna wówczas kwota została powodom wypłacona. Powołując się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, strona pozwana uzasadniła, że wysokość zadośćuczynienia nie może być wygórowana ani też rażąco niska. Potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może zmierzać do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i prowadzić do nieuzasadnionego przysporzenia majątkowego. Strona pozwana za wygórowane uznała żądania powodów i dodała, że dowód pojawienia się krzywdy i jej rozmiaru ciąży na powodach, którego to ciężaru nie udźwignęli.

W toku postępowania, pismem procesowym z dnia 16.04.2015r. powódka P. P. (1) rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie na jej rzecz w sumie kwoty 45.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 25.000 zł od dnia 10.01.2013r. i

od kwoty 20.000 zł od dnia następującego po dniu doręczenia stronie przeciwnej przedmiotowego pisma. Powódka powyższe stanowisko uzasadniła brakiem poprawy jej stanu psychicznego, pomimo upływu 5 lat od tragicznego wypadku. Powtarzając argumentację pozwu, dodała, że siostry przez 5 lat, w latach 2003-2008 mieszkały razem w Domu Dziecka w Ś.. Powódka dotkliwie przeżyła rozstanie z siostrą, która została przeniesiona do młodzieżowego ośrodka wychowawczego w 2008r. Stało się to przyczyną problemów emocjonalnych powódki i samookaleczeń. Od tego momentu siostry widywały się tylko w domu rodzinnym, co było niewystarczające, pisały do siebie listy, kontaktowały się telefonicznie. Powódka wskazała, że często uciekała z ośrodka, aby opiekować się siostrą już po wypadku. Powódka wskazała, że trudne przeżycia związane ze śmiercią siostry przyczyniły się do pogorszenia jej stanu psychicznego, odbyła leczenie na oddziale psychiatrycznym. Powódka cierpi z powodu utraty pamiętek po siostrze, które zostały jej ukradzione podczas pobytu w szpitalu, dodała też, że po śmierci siostry jej relacje z pozostałymi członkami rodziny nie uległy poprawie, co wzmacnia poczucie krzywdy po utracie siostry. Zdaniem powódki dopiero kwota 50.000 zł jest w stanie zrekompensować jej krzywdę, zwłaszcza, że powódka jest przekonana, że przemijający czas nie wpływa na złagodzenie jej bólu po stracie siostry.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa P. P. również w części rozszerzonej w toku postępowania. Podtrzymała zarzuty i twierdzenia pozwu, a nadto wskazała na brak ujawnienia się jakichkolwiek nowych okoliczności uzasadniających żądanie w takim rozmiarze. Strona pozwana wskazała, że jeszcze przed śmiercią siostry powódka była hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym i zmagala się z problemami natury psychicznej z uwagi na pochodzenie z rodziny dysfunkcyjnej i bycie ofiarą przemocy ze strony ojca. Powódka zdaniem strony pozwanej nie wykazała związku między jej obecnym stanem a śmiercią bliskiej osoby, natomiast znaczny wpływ na jej zdrowie miały inne wcześniejsze zdarzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 02.04.2010r. doszło do zdarzenia, w przebiegu którego kierujący samochodem osobowym M. P. potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych N. P..

Sprawca potrącenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Na skutek potrącenia przez samochód N. P. doznała poważnych obrażeń ciała, w wyniku których znajdowała się w stanie śpiączki, w dniu 30.08.2010r. wypisana została w stanie wegetatywnym ze szpitala do domu, a w dniu 12.02.2012r. zmarła.

Okoliczności bezsporne.

Powodowie P. P. (1) i J. P. wraz z siostrą N. P. w 2003r. trafili do domu dziecka w Ś.. P. miała wówczas 8 lat, N. była 3 lata starsza, J. 4 lata starszy.

P. była ofiarą przemocy ze strony ojca. Spośród całego rodzeństwa najsilniejsza była więź między P. a N., siostry miały bardzo dobry kontakt ze sobą, wspierały się. N. była dla P. najważniejsza. W 2008r. N. i J. zostali przeniesieni do innych placówek. P. przeżyła odejście siostry do innego ośrodka, do S. koło W.. Wówczas siostry utrzymywały kontakt telefoniczny i listowny, widywały się w domu na przepustkach, razem spędzały czas.

O wypadku siostry P. dowiedziała się podczas pobytu w szpitalu psychiatrycznym, gdzie trafiła ze względu na swoje zachowanie. Powódka nie mogła uwierzyć w informacje o wypadku, bardzo to przeżyła, chciała jak najszybciej wyjść ze szpitala. Została wypisana w stanie bardzo dobrym, poprawiła swoje zachowanie i nadrobiła zaległości w nauce, podjęła bieżącą naukę. Powódka, po tym jak siostra przebywała już w stanie wegetatywnym w domu, widywała ją na przepustkach, zdarzało się także, że uciekała z domu dziecka, żeby zobaczyć siostrę. Podczas pobytów w domu opiekowała się N., miała wówczas żal do matki, która piła i nie opiekowała się należycie córką. N. P. w późniejszym czasie została przeniesiona do ośrodka opiekuńczego w uwagi na umieszczenie matki w zakładzie karnym, a w okresie bezpośrednio przed śmiercią przebywała na oddziale intensywnej terapii szpitala w L., gdzie P. P. (1) bardzo często, w

miarę możliwości ją odwiedzała. Po śmierci N. P., stan psychiczny P. pogorszył się, nie potrafiła sobie z tym poradzić, bardzo przeżyła pogrzeb siostry, doszło do samookaleczenia, pogorszyła się w nauce, a ostatecznie musiała ją przerwać i trafiła ponownie do szpitala psychiatrycznego w L. na oddział zamknięty dla młodzieży. P. P. (1) przebywała w domu dziecka do 2013r., aktualnie mieszka z partnerem, nie ma zawodu, pracuje dorywczo przy pracach ogrodniczych, zarabia 5 zł na godzinę, dziennie zarabia ok. 45 zł, ale nie zawsze, szuka pracy, chciałaby pracować w sklepie. P. P. (1) nadal przeżywa śmierć siostry N., opiekuje się jej grobem, co tydzień chodzi tam, sprząta i zapala świece, ma żal do matki, która tego nie robi. Relacje P. z matką i bratem są zaburzone, w domu rodzinnym nadal jest alkohol a i narkotyki. P. chce się od tego odciąć.

Dowód: - zeznania świadka E. Ż., prot. elektr. z dnia 11.03.2015r.,

00:05:44;

- przesłuchanie powódki P. P., prot. elektr. z dnia 11.03.2015r.,

00:19:34.

J. P. od 16 roku życia do pełnoletniości przebywał w ośrodku w M.. Powód utrzymywał z siostrą N. kontakty telefoniczne rzadziej niż raz w tygodniu, czasem się kłócili, jak brat z siostrą, nie widywali się bo było za daleko. Po opuszczeniu ośrodka, powód wyprowadził się z bratem do S. i tam dowiedział się o wypadku siostry N.. Powód był zrozpaczony po otrzymaniu tej wiadomości, pojechał do szpitala, potem jak siostra została wypisana do domu, przeprowadził się do domu rodzinnego, gdzie mieszkała także matka i babcia. Wówczas powód opiekował się siostrą, karmił ją, przewijał. Powód po śmierci siostry czuł gniew, rozpacz, zaczął pić więcej alkoholu, który wcześniej spożywał sporadycznie, pije do tej pory. Powód nie pracuje, jest na rencie, jego sytuacja materialna nie pogorszyła się po śmierci siostry, nie pomagała mu ona finansowo.

Dowód: - przesłuchanie powoda J. P., prot. elektr. z dnia 17.04.2015r.,

00:08:30;

- przesłuchanie powódki P. P., prot. elektr. z dnia 11.03.2015r.,

00:26:20.

Powodowie działając przez ówczesnego pełnomocnika zgłosili, J. P. pismem z dnia 16.09.2013r., a P. P. (1) z dnia 10.12.2013r., stronie pozwanej szkodę i zawnioskowali o wypłatę na ich rzecz zadośćuczynienia za śmierć siostry w kwotach po 40.000 zł na rzecz J. i 50.000 zł na rzecz P.. Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wydała decyzje, odnośnie J. P. w dniu 28.10.2013r., a odnośnie P. P. w dniu 09.01.2014r. i przyznała oraz wypłaciła każdemu z powodów kwotę po 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ich siostry N. P.. Powodowie bezskutecznie domagali się wypłaty wyższych świadczeń z tego tytułu.

Dowód: - pisma pełnomocnika powodów z dnia 16.09.2013r. i z dnia 10.12.2013r.,

k. 17-20;

- decyzje strony pozwanej z dnia 28.10.2013r. oraz z dnia 09.01.2014r.,

k. 21-22;

- pisma pełnomocnika powodów z dnia 22.11.2013r. i z dnia 21.01.2014r.,

k. 23-26;

- pisma strony pozwanej z dnia 08.01.2014r. i z dnia 11.02.2014r., k. 27-28.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa P. P. i J. P. zasługiwały na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że N. P. zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku z dnia 02.04.2010r., zaś strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki jego następstw z racji łączącej ją ze sprawcą wypadku umowy odpowiedzialności cywilnej, co potwierdziła w odpowiedzi na pozew. Sporna była kwestia w jakiej wysokości należy się powodom – rodzeństwu zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Podstawą prawną powództwa był art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne i powinno ułatwić przezwycięzenie przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Pomimo tego, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, to jednak w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie prawa zostały wypracowane pomocne wskazówki pozwalające na dokonanie odpowiednich ustaleń. Biorąc pod uwagę niewymierny charakter szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie stanowi swoiste wynagrodzenie osobie poszkodowanej przeżytych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym wysokość takiego świadczenia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość jednakże nie nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98.).

Każdy z powodów był niewątpliwie osobą bliską w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. wobec zmarłej siostry N. P..

Jak ustalił Sąd w oparciu o zeznania świadka E. Ż. oraz przesłuchanie powódki P. P., powódkę wiązała z siostrą silna więź emocjonalna. Była ona tym silniejsza z uwagi na szczególną sytuację życiową siostr, dotkniętych przemocą ze strony ojca, wychowujących się w domu dziecka, nieznajdujących oparcia w normalnie funkcjonującej rodzinie. P. i N. dla siebie nawzajem stanowiły takie oparcie, a ich wzajemna relacja musiała rekompensować braki ze strony rodziny generacyjnej. Świadek E. Ż., która jako pracownik domu dziecka, do którego trafiły siostry była bezpośrednio świadkiem relacji siostr i więź je łącząca określiła jako największą z całego rodzeństwa. Również P. P. (1) słuchana przed sądem zeznała, że to siostra N. była dla niej najważniejsza z całej rodziny. Powódka przeżyła przeniesienie siostry do innej placówki, także wówczas siostry utrzymywały kontakty telefonicznie, listowne i osobiste w trakcie przepustek w domu. Informacja o wypadku N. była dla powódki szokiem, a jej śmierć niemal dwa lata później niewątpliwie wpłynęła na jej życia, spowodowała pogorszenie się stanu psychicznego i doprowadziła do samookaleczenia. Faktem jest, że jeszcze przed wypadkiem siostry powódka miała problemy wychowawcze, z powodu których przebywała w szpitalu psychiatrycznym, ale podczas pobytu tam poprawiła swoje zachowanie, poprawiła się znacznie w nauce i została wypisana w stanie bardzo dobrym ze szpitala i późniejsza śmierć siostry spowodowała ponowne pogorszenie jej stanu psychicznego, pogorszenie w nauce, w konsekwencji powódka naukę musiała przerwać i ponownie znalazła się w szpitalu psychiatrycznym. Powódka czuła więź z siostrą do tego stopnia, że podczas gdy N. przebywała domu w stanie wegetatywnym, P. zdarzało się uciekać z domu dziecka żeby być przy siostrze, pomagała w opiece nad nią, denerwowała się, że matka pije alkohol i nie zapewnia N. należytej opieki. Sąd nie miał wątpliwości, że P. P. (1) na skutek śmierci siostry doznała krzywdy zasługującej na rekompensatę, powódka nadal przeżywa śmierć siostry, czemu dała wyraz chociażby słuchana przed sądem, podczas którego to przesłuchanie płakała. Poczucie krzywdy potęguje u powódki fakt, że nawet po śmierci siostry nie znalazła oparcia w rodzinie generacyjnej, ma żal do matki, która nie opiekuje się grobem N.. Powódka w 2013r. opuściła (...) pomimo przeżyć związanych z utratą ukochanej siostry, układa sobie życie u boku partnera i to z dala od rodziny, w której nadal istnieje problem alkoholowy.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd uznał, iż adekwatną kwotą do krzywdy i cierpienia powódki P. P. jest kwota 30.000 zł, a jako, że strona pozwana wypłaciła z tego tytułu kwotę 5.000 zł zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę, tj. 25.000 zł. Żądanie zapłaty w wysokości 50.000 zł Sąd uznał za zbyt wygórowane. Miał tu na względzie Sąd okoliczności związane z sytuacją materialną powódki, która nie ma zawodu, pracuje jedynie dorywczo, z nieregularnym wynagrodzeniem 45 zł dziennie. Powódka nie udowodniła zawartych w pozwie twierdzeń, aby po śmierci siostry pogorszyła się jej sytuacja materialna. W takim stanie rzeczy kwota 45.000 zł (przy uwzględnieniu wypłaconej kwoty 5.000 zł) stanowiłaby nieuzasadnione przysporzenie majątkowe powódki, zasądzona zaś kwota 25.000 zł, która stanowi wielokrotność średniego wynagrodzenia w kraju, jest wartością ekonomicznie odczuwalną dla powódki i w ocenie Sądu spełnia w stosunku do niej kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

Co się tyczy osoby J. P., jego więź z siostrą, choć nie tak silna jak w przypadku P. P., również była szczególnego rodzaju ze względu na opisaną już wyżej sytuację życiową rodzeństwa, pozbawionego wsparcia i opieki rodziców. J. P. na okoliczność charakteru łączącej go ze zmarłą siostrą więzi oraz krzywdy jakiej doznał po jej śmierci zaoferował jedynie dowód z własnego i siostry przesłuchania. Wynika z niego, że jego relacje z siostrą były "jak brata z siostrą", czasem się kłócili, po zmianie placówki sporadycznie kontaktował się z siostrą N., nie widywali się z uwagi na odległość. Wiadomość o wypadku siostry była szokiem dla powoda i choć jego relacja z N. nie była tak silna jak P., to o jego więzi ze zmarłą siostrą niech świadczy chociażby fakt, że po tym jak siostra wróciła w stanie wegetatywnym do domu, on przeprowadził się tam, opiekował się siostrą, karmił, przewijał. Jej śmierć dotknęła i jego, czego wyrazem jest fakt, że zaczął nadużywać i nadal nadużywa alkoholu, jak zeznała jego siostra.

W tych okolicznościach, za wygórowane uznał jednak Sąd żądanie J. P. zasądzenia na jego rzecz dodatkowo kwoty 25.000 zł. Wbrew twierdzeniom pozwu, powód słuchany przed Sądem zaprzeczył aby po śmierci siostry jego sytuacja pogorszyła się, przyznał, że jest tak samo, siostra nie pomagał mu finansowo, utrzymywał i nadal utrzymuje się z renty, nie pracuje. Sąd uznał zatem, że w przypadku J. P. adekwatną kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie stanowić kwota 10.000 zł, a jako, że świadczenie z tego tytułu w wysokości 5.000 zł zostało już przez stronę pozwaną wypłacone, zasądził na jego rzecz dalszą kwotę 5.000 zł.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego na rzecz każdego z powodów świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 817 k.c. Z korespondencji stron wynikało, że strona pozwana w dniach 28.10.2013 i 09.01.2014r. zakończyła postępowania likwidacyjne i wydała decyzję odnośnie każdego z powodów, stąd żądanie odsetek od dnia następnego Sąd uznał za zasadne.

Dalej idące powództwa każdego z powodów Sąd oddalił. Powyższe rozstrzygnięcia znajdują się w pkt I, II, II i IV sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie V i VI wyroku, Sąd oparł o treść przepisu art. 100 kpc. Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów między stronami. Z uwagi na fakt, że powodów łączy w niniejszej sprawie współuczestnictwo formalne koszty postępowania rozliczył Sąd co do każdego z powodów osobno.

Z kwoty 45.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu zasądzona została na rzecz powódki P. P. kwota 25.000 zł, stanowiąca 56% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 44%, a strona pozwana w 56%. Koszty procesu wyniosły 6.101 zł, w tym po stronie powódki 3.684 zł (opłata od pozwu – 1.250 zł; wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw – 2.434), a po stronie pozwanej 2.417 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika. Powódkę, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 2.684,44 zł, skoro faktycznie poniosła koszty w wysokości 3.684 zł, należy jej się zwrot kwoty 999,56 zł, którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej.

Z kwoty 25.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu zasądzona została na rzecz powoda J. P. kwota 5.000 zł, stanowiąca 20% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 80%, a strona pozwana w 20%.

Koszty procesu wyniosły w tym przypadku 6.084 zł, w tym po stronie powoda 3.667 zł (opłata od pozwu – 1.250 zł; wynagrodzenie pełnomocnika 2417 zł), a po stronie pozwanej 2.417 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika. Stronę pozwaną, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 1.216,80 zł, skoro faktycznie poniosła koszty w wysokości 2417 zł, należy jej się zwrot kwoty 1.200,20 zł, którą Sąd zasądził na jej rzecz od powoda J. P..

Wedle tej samej zasady i stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył stronę pozwaną i powódkę obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1000 zł, w stosunku w jakim każda z nich przegrała sprawę, tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa P. P., , o czym orzekł jak w pkt. VII i VIII sentencji.